

Ankieta ochotnicza

Zwolnić z wygodnych synekur tych, którzy mają po kilka posad a znajdzie się pomoc dla ochotników

Nie można się oprzeć przynębień czytając odpowiedzi na ankietę ochotniczą. — Oto podoficer ochotnik, który miał niezwykle chlubne świadectwa, podziękowania za dobrą służbę — dziś pisze, „gonię resztkami zasobów materialnych i nerwowych”. Oto inny ochotnik, dwukrotnie ranny na froncie pisze: „Czasami czuję się gorzej, niż w chwili najgorszych zmagania z bolszewikami”. Oto głos oficera ochotnika: „Często widuję się z dawnymi moimi podkomendnymi ochotnikami — i wstyd mi, gdy pytają się: panie poruczniku, a co z nami teraz będzie?”.

Takich głosów można by wymienić niestety bardzo wiele. Czas wrzeszcze, aby dezerterzy ochotniczy znaleźli poparcie i mogli być zrealizowane. Przecież ochotnicy nie żądają wiele.

P. Marian Jabczyński, st. sierż. w st. sp. tak formułuje żądania ochotników:

1) Uprawnienia, z których korzystają legionści i peowiacy winny być przyznane wszystkim b. ochotnikom za czas od 11.XI.1918 r. do czasu zawieszenia broni 1920 r. z wykluczeniem karanych w czasie pełnienia służby ochotniczej.

2) Organizowanie pomocy bezrobotnym b. ochotnikom jest moim zdaniem niemożliwa, gdyż liczba ich jest zbyt wielka. Owszem, tym, którzy pragną pracować na roli, przyznać działki na kresach i wyposażyć im domostwa na dogodnych warunkach spłacalnych. A tylko poszkodowanym na zdrowiu wskutek pełnienia służby ochotniczej udzielić koncesji.

3) Historyczne dane, dotyczące formacji ochotn. z 1918 — 1920 r. znajdują się w b. bogatych zbiorach poszczególnych archiwów obecnie istniejących pułków.

4) Podział na Niepodległościowców do 11.11.1918 r. i tych po tym terminie — jest krzywdą o pomstę do nieba wołająca.

Podobne tezy podaje p. Pieśczech plutonowy szkoły Podoficerskiej Artylerii.

1) Przede wszystkim ochotnicy z r. 1918 — 1920 winni być zrównani w prawach na równi z innymi, którym przyznano dotąd najrozsławniejsze ulgi, medale i t.p. Jeżeli tamci przygotowali grunt pod niepodległość to ochotnicy z roku 18 — 20 niepodległość tę ugruntowali na dobre. Nie ujmując nikomu zasług, bo każdy działał dla Ojczyzny według możliwości — ciekaw jestem co by zrobili przypuśćmy sami legionści, gdyby w dalszym ciągu obronę kraju z bronią w ręku pozostawiono w pierwszych początkach w ich rękach. Któż właśnie tworzył pierwsze kadry WP. po uzyskaniu niepodległości, jeśli nie ochotnicy?

2) Pomoc byłym ochotnikom, którzy są obecnie bez pracy winien w pierwszym rzędzie zorgan-

nizować Rząd zwalniając przede wszystkim tych, którzy mają po kilka dochodów ze źródła skarbowego czy innego. Następnie zwolnić wszystkie protegowane mężadzy z pracownikami umysłowymi. Panie te pracują tylko na szmaty i pudry dając tym samym sute zarobki żydostwu, które wymyśla coraz to nowe mody, aby interes szedł.

Pomoc bezrobotnym winien też organizować Fundusz Pracy, który ogranicza się na razie do ściąg-

gania opłat i do rozdzielania ich na samorządy czy inne instytucje zatrudniając przy tym moc ludzi tak zw. „swoich” zasłużonych z BBWR i t. p. Jest nas wielu takich, którzy przez porzucenie praktyk czy też ławy szkolnej, po powrocie z wojska nie mieli możliwości poświęcić się obronemu poprzednio zawodowi. Stale słyszy się głosy, że brak jest kwalifikowanych pracowników umysłowych. Fundusz Pracy mając na ten cel fundusze winien organizować odpowiednie kursy i starać się o pracę dla kursantów. Fundusz

Pracy został przecież powołany w tym celu, aby łagodzić bezrobocie. Jeżeli idzie o pracowników umysłowych dla nich nie się nie robi. Ograniczono się jedynie do prowadzenia ich ewidencji i do wykazywania w statystyce.

3) Najprostszą drogą do zebrania materiałów historycznych dotyczących formacji ochotniczych byłoby ogłoszenie konkursu na najlepsze opisanie swych przeżyć i zebranie w ten sposób materiału do specjalnych badań dla historyków.

4) Podział na niepodległościow-

ców (do 11.11.1918) i tych, którzy brali udział w obronie niepodległości (od 11.11.1918) moim zdaniem jest niesłuszny. Nie można tych dwóch pominąć zupełnie milczeniem przy równoczesnym gloryfikowaniu zasług pierwszych. Każdy z nas w tym okresie czynił przysługi się Ojczyźnie, do tej pory nikt niczego nie żądał uważając, że wypełnił tylko swą powinność wobec kraju. Skoro zaś Ojczyzna chce i może dać zapłatę za zasługi dla niej położone, to trzeba brać pod uwagę rzeczywiste zasługi, a nie tylko przynależ-

ność do tej lub owej organizacji. Jeżeli więc przynależność do POW uznano za równoznaczne, np. ze służbą w Legionach, no to moim zdaniem służba ochotnicza w WP. do roku 1920 warta co najmniej tyle, co należenie do POW. Zgola nie rozumiem jest dlaczego przy jęto datę 11.11.1918, jako rozgraniczenie pomiędzy tymi i tamtymi. Czy ten, który wstąpił 12.11. mniej przysłużył się Ojczyźnie od tego, co wstąpił jako ochotnik dnia 11.11?

P. Bolesław B. pisze, podkreślając, że podział na „niepodległościowców” i obrońców niepodległości jest krzywdzący.

„Nie rościmy sobie z tytułu spełnionego wobec Ojczyzny obowiązku żadnych specjalnych praw, nie szukamy kariery w zamian za przebraną krew, bo to winien był krajowi każdy zdolny do noszenia broni, abyśmy mogli pokazać światu, że jednak „godni jesteśmy być Narodem” — lecz mamy prawo wymagać, aby Ojczyzna pamiętała o nas, tak jak my w dniach próby poświęciliśmy dla niej wszystko! A iluż z pośród nas, ochotników wojny 1918 — 20, nie ma obecnie żadnej gzyścencji, lub wegetują w warunkach niegodnych ludzi?”.

Musiemy pamiętać, aby takie głosy rozgoryczenia nie odbywały się już dłużej w Polsce.

Ogłaszamy w dalszym ciągu Czwartą listę Rotarzystów Rotary-Club w Katowicach

Zajmijmy się dziś Rotary Clubem w Katowicach. Liczy on kolejno nr.: 3702. Założony został 4 czerwca 1934 r. Liczy członków 25. Zebrania odbywa w hotelu „Savoy” co czwartek o godz. 20.15. Prezesem Klubu jest Antoni Bogucki, b. wicemarszałek Senatu, sekretarz — sędzia Jarosław Krupski.

Ciężki przemysł reprezentują inż. Józef Dangel, wiceprezes Izby, dyrektor śląskich zakładów górniczo - hutniczych, huta „Pokój” inż. Feliks Golde — generalny dyrektor firmy „Progress”; inż. Aleksander Landau — dyrektor modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych, inż. pułk. Karol Kamin, dyr. „Progressu”, wielkiej firmy eksportującej węgiel.

Inne gałęzie przemysłu reprezentują Jerzy Pobóg - Krasnodębski, dyrektor Centr. Biura Karbidowego; inż. Paweł Nestripke — dyrektor Śląsko - dąbrowskich tramwajów elektrycznych. Jerzy Płonki, dyr. Chorzowa i Karol Gaszek, reprezentant Cementowni „Szczakowa Goleśzów”. Przemysł kamienny reprezentuje Tadeusz Roszko — dyrektor Ceolwego Związku powiatów śląskich dla eksploatacji kamienioliomów.

Handel reprezentuje Roman Dobrzański, właściciel składu materiałów budowlanych.

Ubezpieczenie ma swego reprezentanta w osobie Leona Artucha — dyrektora Oddziału Tow.

Ubezp. „Przezorność”.

Wolne zawody reprezentują: właściciel apteki Edmund Baranowski, dr. Paweł Mistelski — lekarz kobiecy, dr. Maksymilian Wilimowski — lekarz naczelny miejskiego szpitala, adw. Kazimierz Zielenkiewicz oraz notariusz Kazimierz Jęwniewicz i Wincenty Piechowicz.

Szkolnictwo reprezentują: Fer-

dynand Boniakowski — profesor Instytutu kształcenia handlowego, i inż. Marian Bohdanowicz — dyrektor śląskich technicznych zakładów naukowych.

Ubezpieczenia Społeczne reprezentują: Jerzy Gordawa - Godzienty, Henryk Jarczyk — dyrektor Leczniczy Spółki Brackiej. Ponadto członkami Rotary w Katowicach są: Jan Jakub Kowal-

czyk, radca Izby przemysłowo - handlowej, Franciszek Rydz, prokurent „Huty Pokój”, Feliks Siedlewski, inż. Henryk Szmidt - Grzymała i Ludwik Wasilewski, inspektor „Huty Pokój”.

Opuszczamy nazwiska tych, którzy nas zawiadomili, że z Rotary wystąpili.

Następna lista ogłosimy za kilka dni.

Tajemnice urzędowej statystyki Pesymizm 1937 i optymizm 1938

„N'eco zmieniony zespół” doprowadza do zdumiewających wyników

Notatka, zamieszczona przez nas niedawno o Małym Roczniku Statystycznym zwróciła uwagę opinii na to wydawnictwo. Okazuje się, że są tam poważne niedociągnięcia. Pomijamy zarzuty, już sformułowane, natury ogólnej. Weźmy do ręki Mały Rocznik Statystyczny i przyjrzyjmy się liczbom.

Na str. 237 M. R. Stat. z 1938 r. czytamy, że dane tablicy 8 — 10, 12 — 15 i 37 — 38 „dotyczą zespołu zakładów nieco zmienionego w porównaniu z zespołem, którego dotyczyły dane analogicznych tablic w wydaniach Małego Rocznika za lata poprzednie”. Popatrzmy więc, jak ten „nieco zmieniony zespół” wpłynął na ogłaszane dane. Po lewej stronie podawać będziemy wartości z M. R. Stat. 1937 r.,

a po prawej analogiczne dane z M. R. Stat. 1938 r. za ten sam okres.

M. R. Stat. 1937 roku, str. 241 i M. R. Stat. 1938 r. str. 241.

Robotnicy zatrudnieni w przemyśle przetwórczym metalowym, w tysiącach:

	1937 r.	1938 r.	Różnica
1928 r.	88,8	148,7	67%
1929 r.	89,6	149,1	66%
1930 r.	70,2	126,5	80%
1931 r.	53,3	106,9	100%
1932 r.	43,7	95,4	95%
1933 r.	44,5	96,1	94%
1934 r.	49,6	101,2	104%
1935 r.	56,4	108,7	93%
1936 r.	65,8	117,5	79%

M. R. Stat. str. 243 w 1937 i 1938 roku.

Młodych zatrudn. w wielkim i średnim przemyśle, na 100 zatrudnionych przypada w przemyśle metalowym:

	1937 r.	1938 r.	Różnica
1931 r.	13,4	7,8	85%
1936 r.	7,6	4,8	58%
1937 r.	7,8	5,3	47%

Jeżeli by więc ktoś słusznie wnioskował na podstawie M. R. Stat. z 1937 o katastrofalnym wprost (z punktu widzenia szkolenia przyszłych pracowników) spadku ilości zatrudnionej młodzieży w przemyśle między rokiem 1931(13,4), a 1937(7,8), to M. R. Stat. z 1938 r. go pocieszy, że sytuacja tak groźna nie jest.

M. R. Stat. str. 244 w 1937 i 1938 roku. Ilość robotników (w tysiącach) zatrudnionych przez pełny tydzień w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym:

	1937 r.	1938 r.	Różnica
1928 r.	459	527	15%
1929 r.	437	508	16%
1930 r.	334	401	20%
1931 r.	267	324	21%
1932 r.	186	239	28%
1933 r.	199	250	26%
1934 r.	238	300	26%
1935 r.	264	330	25%
1936 r.	288	357	24%

W M. R. Stat. z 1937 r. na str. 252 i z 1938 r. na str. 258 czytamy,

że przeciętne roczne zarobki godzinowe w wielkim i średnim przemyśle wynosiły u nas w latach 1933 — 1936 (w złotych): 0,80, 0,75, 0,73, 0,72; — 0,78, 0,74, 0,72, 0,71.

Jeżeli będziemy badać jak te zarobki się kształtowały w różnych gałęziach przemysłu, to stwierdzimy, że M. R. Stat. 1937 i 1938 podają za te lata zgodne liczby za wyjątkiem przemysłu przetwórczego, gdzie czytamy:

M. R. Stat. 1937: 0,68, 0,65, 0,63, 0,63.

M. R. Stat. 1938: 0,69, 0,66, 0,64, 0,64.

Jeśli więc, jak wspomnieliśmy, we wszystkich innych gałęziach przemysłu, dane w obu rocznikach są identyczne, to jakim „cudem” średnie w tych latach dla całego przemysłu w roczniku 1938 wypadają niższe niż w roczniku 1937

mimo, że ten jeden różniący czynnik jest wyższy właśnie w roczniku 1938.

Wskaźniki wartości realnej sum wypłaconych ogółem robotnikom w latach 1929 — 1936.

M. R. Stat. 1937, str. 256: 109, 93, 80, 62, 62, 71, 76, 87.

M. R. Stat. 1938. Str. 259: 109, 97, 85, 68, 68, 78, 84, 95.

Lepiej więc wyglądają minione lata w M. R. Stat. 1938 r. niż w roczniku 1937.

Jest więc wielce możliwe, że rocznik anno 1948 „zmieniwszy nieco zespół zakładów” z 1938 udowodni nam, że rok obecny przewyższył znacznie sukcesy koniunktury w 1928.

Mimowoli przypominają się bon mot przypisywane Dzięduzyckiemu, że „statystyka, to kłamstwo największe, bo naukowo drapowane w prawdę”.

25.770.000 katolików 3.320.000 żydów

„Rocznik Statystyczny Kościoła Katolickiego w Polsce”, który ukazał się nie dawno na półkach księgarskich przynosi wiele ciekawych cyfr i zestawień.

Stan ludności w Polsce pod względem wyznaniowym na 1.1.1937 r. przedstawiał się jak następuje: Katolików 25.770.000 (w tym obrządku łac. 22.100.000 wierz. obrz. gr. kat. — 3.645.000, bizantyjsko - słow. — 20.000, ormiański 5.000). Prawosławnych — 4.088.000 ewangelików — 863.000, żydów 3.320.000, innych 180.000.

Pod względem terytorialnym obszar Polski podzielony jest na

Żydowski kupiec

Usiłował przekupić sędziego

WILNO, 28. 7. Sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę kupca żydowskiego Dawidsona z Trok oskarżonego o przekupstwo i usiłowanie przekupienia sędzie-

go. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, mocą którego skazano nieuczciwego kupca na 2 lata więzienia.

DZIEŃ W POLITYCE

2 DYPLOMACJI

Min. Beck przyjął wczoraj ambasadora rumuńskiego p. Franasovici. Zastępujący wicemin. Szembeka — dyr. Arciszewski przyjął ambasadora Stanów Zjedn. Am. Półn. p. A. J. Drexel Biddle.

PODRÓŻ NUNCJ. CORTESI W czwartek przybył do Pńska — msgr. Cortesi. Jest to pierwsza oficjalna wizyta nuncjusza apostolskiego na Polesie.

PRZESUNIĘCIA W MIN. ROLNICTWA

Dotychczasowy naczelnik wydziału organizacji rolnictwa w departamencie produkcji rolniej i weterynarii m. rolnictwa p. Wisniewski, przeniesiony został na stanowisko naczelnika wydziału zbytu produkcji rolniej w departamencie ekonomicznym. Dotychczasowy naczelnik tego wydziału p. Jabłonowski, objął funkcję na celnika nowoutworzonego wydziału w tym samym departamencie. Następą p. Wisniewskiego został p. Kaluś, ostatnio starosta powiatowy w Garwolinie.

KORFANTY O MASONERII

Jak donosi „Dziennik Poznański”, na łamach jednego z dzienników stołecznych ukazać się ma w najbliższym czasie wywiad z Wojciechem Korfantem na temat masonerii.

Niemiec „po ski” rotarianin wlnszuje żydom

Pisaliśmy o tym jak firma niemiecka Bartelmuss, Suchy i S-ka w Bielsku rozesłała życzenia noworoczne żydom w języku żydowskim. Współwłaścicielem tej firmy jest Alfred Bartelmuss, członek Rotary Clubu w Bielsku. Okazuje się więc, że członkiem „polskiego” Rotary Clubu może

być Niemiec, w dodatku rozsyłający życzenia żydom w ich rodzinnym języku.

W ogłoszonym przez nas spisie podaliśmy, że p. Bartelmuss włada językiem niemieckim, jak wynika z ogłoszonego przez nas pozwolenia, włada on prawdopodobnie również żargonem.

Aresztowanie dyr. Taubego wywołało duże wrażenie

BYDGOSZCZ, 28. 7. Aresztowanie dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa bekonowego „Bacon Export”, dra Zygmunta Taubego, wywołało tu olbrzymie wrażenie i jest przedmiotem licznych komentarzy.

Powszechnie oczekują, że dochodzenie sądowe doprowadzi do

wyświetlenia całokształtu niejasnych spraw, które skupiły się dokoła firmy „Bacon-Export”.

Mówi się także dużo przy okazji o stosunkach w rodzinie zmarłego właściciela firmy Oskara vel Uszera Robinsona.

Afera zapowiada się więc jako sensacja dużego kalibru.

Nie kupuj u żyda Popieraj handel polski